

O zdobycie powietrza.

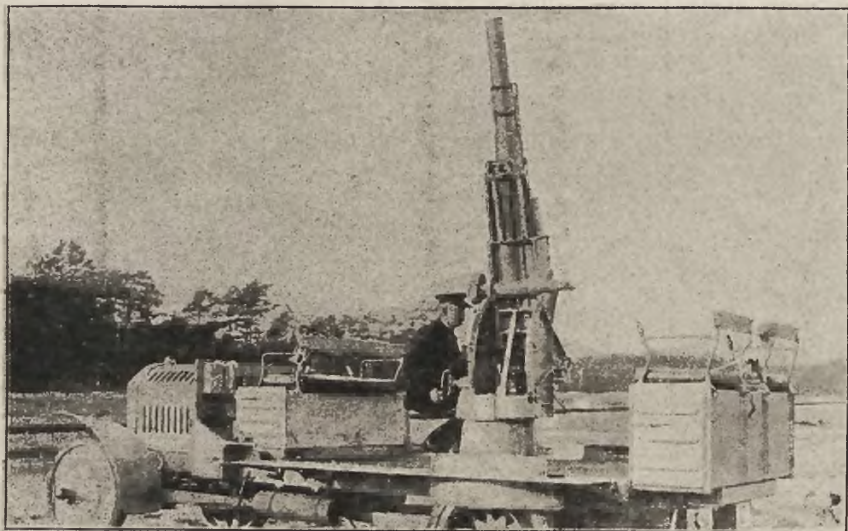
W miarę udoskonalenia balonów do sterowania, wysilają sobie także technicy głowy, w jaki sposób możnaby skutecznie przeciwdziałać flocie powietrznej, a prym starają się na tym polu utrzymać Niemcy. Wojna przyszłości, jaka kiedykolwiek nastąpi po obecnym zbrojnym pokoju, toczyć się będzie nie tylko na lądzie i morzu, ale i w powietrzu. Granic państwa strzeże wycwiczona armia, przewagę na morzu zapewnia potężna flota, przeciw nieprzyjacielowi atakującemu z góry, trzeba się inaczej bronić. Aby w danej chwili nie być nieprzygotowanymi gdy francuskie lub angielskie balony ukażą się nad niemiecką ziemią, pracują technicy niemieccy i wymyślają najrozmaitsze środki, któreby paraliżowały działalność floty napowietrznej.

Jednym z najnowszych wynalazków z tej dziedziny, jest zbudowana w warstatach Kruppa armata,

wcale groźnego nieprzyjaciela, który mógłby nas atakować z góry, za przykładem bowiem Niemiec pójdą zapewne i inne państwa i zaopatrzą się w działa nowego systemu.

Ku czci Wincentego Pola.

Dzięki Towarzystwu miłośników Krakowa umieszczoną została w domu przy ul. Szpitalnej l. 26 tablica pamiątkowa ku czci Wincentego Pola, tego gorącego patrioty i poety, który tu, w naszym grodzie podwawelskim mieszkał i zmarł w r. 1872. Nad bramą wspomnianego powyżej domu przy ul. Szpitalnej wmurowało Towarzystwo miłośników Krakowa tablicę pamiątkową, projektu architektki Z.



O zdobycie powietrza: Armata systemu Kruppa do walki z balonami.

która ma niszczyć balony. Umieszczona na automobilu o sile pięćdziesięciu koni, mogącym w godzinę zrobić do 45 kilometrów, posiada ona lufę, dającą się bardzo łatwo ustawić nawet w kierunku pionowym. Samo działo waży 450 kilogramów, a wyrzuca pięciokilogramowe pociski na nader wielką odległość. Obecnie robiono na polach pod Meppen w Westfalii próby z nowym działem, używając pocisków systemu Kruppa i Hartbauma. Pierwsze z nich wypełnione są silną materią wybuchową, drugie płynnym tlenem. Jaszczyk, umieszczony na automobilu, może pomieścić 62 naboje.

Ilustracja nasza przedstawia automobil z działem, gotowym do strzału, obsługiwany przez jednego tylko człowieka, który jest zarazem artylerzystą i szoferem. W powietrzu unosi się balon, który ma służyć jako cel. Na innej ilustracji widzimy spadający balon, z którego uszedł gaz, skutkiem rozerwania zewnętrznej powłoki. Ponieważ nowy system balonów wprowadza w życie worki powietrzne, wypełniające wnętrze balonu, zwykła kula nie potrafi go zniszczyć, dziurawi bowiem jeden tylko balonet. Nowe natomiast pociski, eksplodujące po pewnym ściśle oznaczonym czasie, rozdzierają wszystkie worki i czynią balon nieszkodliwym.

Możemy więc spać spokojnie, nie obawiając się

Hendla, czcąc w ten sposób setną rocznicę urodzin autora „Pieśni o ziemi naszej“, będącej najwyższym wyrazem ukochania przez Pola ziemi ojczystej. Wyjatkami tego utworu zna każde dziecko, do wielu wyjatków dorobiono melodye i w ten sposób jego „Pieśń o ziemi naszej“ stała się naprawdę pieśnią narodową. To też dobrze się stało, że autorowi jej Kraków w setną rocznicę urodzin poświęcił przynajmniej tablicę pamiątkową.

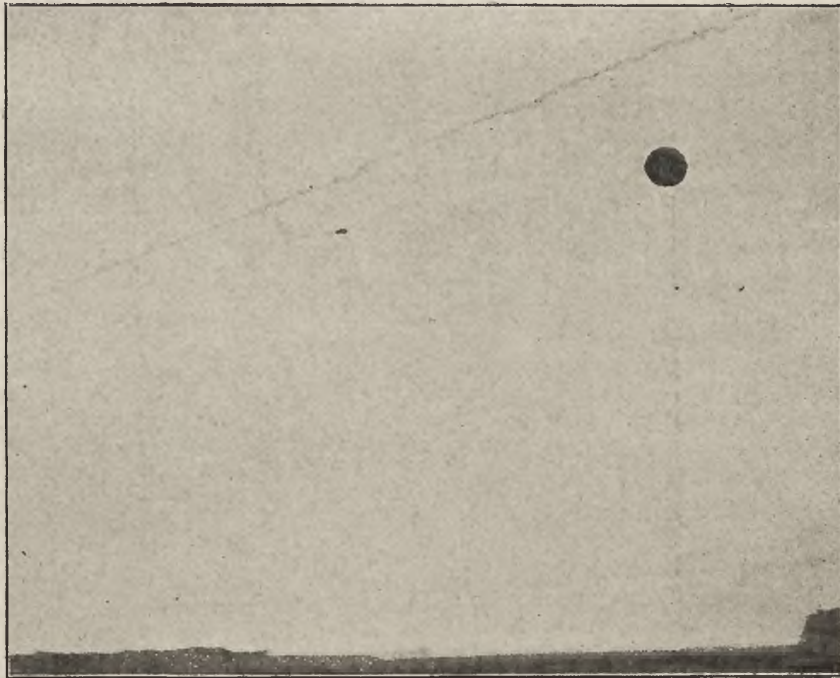
Przypadek czy zamach.

Katastrofa samochodu generała Uthoffa, pomocnika warszawskiego generał-gubernatora, do dnia dzisiejszego nie została wyjaśniona. Wiadomo, że w dniu 10 b. m. odbywała się na cmentarzu żydowskim uroczystość odsłonięcia pomnika znanego żyda-patrioty Henryka Wajla. Tłumy publiczności wracały właśnie do miasta, gdy nagle usłyszano detonację, pochodzącą jak

gdyby od rzuconej w pobliżu niezwykle silnej bomby.

Tak huk, jaki powstał przy wybuchu rezerwuaru benzynowego na ul. Świętokrzyskiej, jak i szczegół, zebrane następnie przez komisję rzeczoznawców, w skład której wchodził inżynierowie Kühn i Szczęsnowicz oraz dwóch przedstawicieli inżynierii wojskowej, przemawiały raczej za zamachem, niż za przypadkową eksplozją rezerwuaru.

Badanie poszczególnych części strzaskanego samochodu, który siłą wybuchowa rzuciła ze środka ulicy aż na chodnik, wykazało przede wszystkim, że zbiornik benzynowy wcale nie został rozerwany.



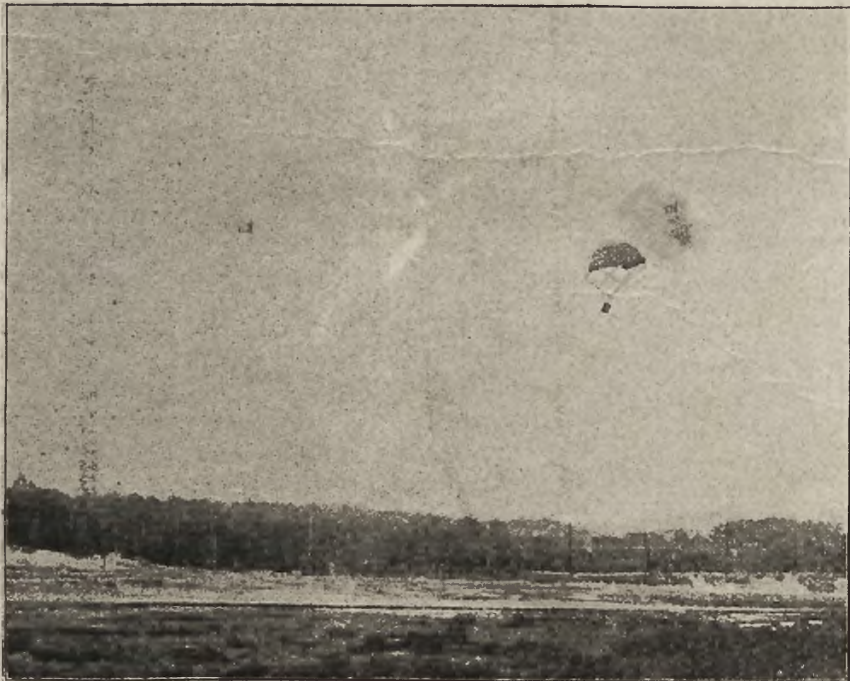
O zdobycie powietrza: Droga obok balonu, jaką odbył pocisk armatni (poprzeczna ukośna kreska od ręki lewej ku prawej).

Posiada on zaledwie nieznaczny otwór, który raczej wskazuje na to, że siła wybuchowa powstała zewnątrz, a nie wewnątrz rezerwuaru, albowiem brzegi rozerwanej blachy wtłoczone są ku wewnętrznej stronie zbiornika. Również 4 calowej grubości rama żelazna wygięta jest nie na zewnątrz lecz przełamana i wtłoczona wewnątrz automobilu.

Te charakterystyczne wygięcia naprowadziły rzeczoznawców na pewne wątpliwości co do przyczyny katastrofy. Jedni byli zdania, że wybuch spowodowała benzyna, inni widzieli w tych wygięciach działanie jakiejś siły zewnętrznej. Ponieważ podejrzenie padało na zabitego na miejscu katastrofy niejakiego Muszyńskiego, postanowiono zaczekać z orzeczeniem



Ku czci Wincentego Pola: Tablica pamiątkowa w domu przy ul. Szpitalnej l. 26 nad bramą wchodową.



O zdobycie powietrza: Balon, trafiony eksplodującym pociskiem systemu Kruppa.